

Franczyza bankowa się zwija

Po dwóch latach szybkiego rozwoju w 2010 r. sieć zaczęła się kurczyć. Ubyło 246 placówek.

Po kilku latach wzrostu sieci franczyzowych placówek bankowych ich liczba zaczyna się kurczyć. Franczyza przetrwała najtrudniejszy dla branży 2009 r., a padła w postkryzysowym 2010 r. Firma Profit System, monitorująca rynek franczyzy, policzyła placówki partnerskie oraz agencje bankowe i wyszło jej, że do 2011 r. przetrwało 3824, podczas gdy na koniec 2009 r. było ich 4010.

Różnice są spore. Jednak regres wcale nie jest tak duży, jak mogłoby się wydawać.

PKO BP zamyka i otwiera

Za spadki odpowiada w zasadzie jeden bank – PKO BP, który reorganizuje sieć agencji. W 2010 r. odpadły z niej 233 placówki, czyli mniej więcej tyle, ile zakładał bank. Wbrew wcześniejszym obawom zmiany w sposobie rozliczeń z agentami oraz przerwienie na nich kosztów związanych z modernizacją agencji wcale nie doprowadziły do masowego exodusu agencji.

— System wynagrodzeń na pewno nie jest optymalny.

Jeśli ktoś aktywnie sprzedawał przed zmianami, poradził sobie w nowym systemie. Z systemu wykuszają się agencje, które zajmowały się głównie obsługą płatności. Na pewno mocno uderzyły nas koszty przebudowy placówek. Aczkolwiek przyznaję, że te budowane według nowego wzorca prezentują się znacznie lepiej i są wygodniejsze dla klienta i obsługi – mówi zastrzegający sobie anonimowość agent PKO BP ze Śląska.

Według nowej formuły działa 150 agencji na 1942, które bank miał na koniec ubiegłego roku. Część z nich to stare placówki po tuningu, inne do-

piero zaczęły działać w 2010 r. Ile ich powstało – trudno powiedzieć.

— Banki wprowadzają wiele zmian w sieciach franczyzowych. Jedne oddziały zamykają, inne przekształcają na własne i odwrotnie: własne oddziały we franczyzę. W naszych raportach podajemy wartości netto, porównując stan na koniec 2009 r. i 2010 r. – wyjaśnia Marcin Kaleta z Profit System.

Tylko Alior i Meritum

W ubiegłym roku sieć Pekao skurczyła się o 45 franczyzobiorców, BNP Paribas Fortis o 44, Getin Noble o 31, mBanku (a właściwie sieć Aspiro)

o 27, Banku BPH o 27, a ING BSK o 4. Sieć partnerską rozwijał natomiast Alior, pod którego szyldem zaczęło działać 55 franczyzobiorców. Mocno na rynek wszedł Meritum, który biznes opiera na franczyzie. Ma tylko cztery własne oddziały i 42 franczyzowe. Urosła także sieć Moneta DnB Nord (+46), Eurobanku (+13), BZ WBK (+11) oraz Multibanku (+3).

Po intensywnym rozwoju w latach 2008-09, kiedy rocznie przybywało po kilkadziesiąt placówek partnerskich, franczyza wydaje się przeżywać kryzys. Sieć zamierza obecnie rozwijać na większą skalę w zasa-

dzie tylko Alior – chce mieć 200 placówek franczyzowych, oraz Meritum, który do końca roku zamierza postawić ich 100. Podobne ambicje ma też Bank BPH.

Eugeniusz Twaróg
etwarog@po.pl • 22-333-97-01

3824

► Tyle placówek partnerskich i agencyjnych działało na koniec 2010 r. W styczniu 2009 r. było ich 4010, rok wcześniej 3633, a w 2007 r. 3113.